

Raport dzienny FX

Piątek, 24 sierpnia 2012 r., godz.: 11:22



Marek Rogalski
Główny Analityk
walutowy

tel: (022)504-33-26

e-mail: m.rogalski@bossa.pl

Czas na chiński wątek?

Czy tamtejsze władze wspólnie z Ludowym Bankiem Chin ogłoszą wkrótce pakiet działań mających wesprzeć tamtejszą gospodarkę? Tego nie można wykluczyć – dzisiejsza gazeta People's Daily podała, iż chiński rząd mając świadomość piętrzenia się krótkoterminowych ryzyk dla gospodarki, może odpowiedzieć szeregiem działań mających utrzymać długoterminową stabilność. Z kolei w wywiadzie dla agencji Bloomberg jeden z członków Ludowego Banku Chin, Wang Yi przyznał, iż PBOC jest gotowy na obniżkę stopy rezerw obowiązkowych dla banków (ostatnio te oczekiwania wyraźnie spadły za sprawą rekordowych operacji reverse-repo). Można jednak odnieść wrażenie, iż tym razem Chińczycy inaczej podchodzą do sprawy, mając świadomość, że „przykrycie” potencjalnych problemów może nie być takie łatwe.

- EUR/USD – Korekta spadkowa została rozpoczęta
- GBP/USD - Odczyt PKB nie sprawi, że rynek ucieknie od spadków
- AUD/USD – Linia trendu wzrostowego została wyraźnie połamana

W krótkim okresie decyzja PBOC obniżająca stopę rezerw obowiązkowych, czy wręcz główną stopę procentową, na pewno została by odebrana pozytywnie przez rynki finansowe. Niemniej dość szybko zaczęto by zadawać „niewygodne pytania”, gdyż widać, że chińska gospodarka stoi w przededniu zmierzenia się z dość trudnymi problemami. To kwestie strukturalne w postaci ryzyk przewartościowania rynku nieruchomości i nadmiernego zlewarowania gospodarki kredytami, czego wynikiem już jest góra „złych długów” w bankach, które będą tylko narastać. Co gorsza, za sporą część z nich odpowiadają lokalne samorządy (sugerował to artykuł w Forbes sprzed 2 tygodni), co tylko będzie utrudniać realizację potencjalnych działań infrastrukturalnych, które najpewniej staną się jednym z głównych pomysłów rządu na ożywienie gospodarki (taki plan również jest spodziewany, chociaż jak się zaznacza, tym razem nie będzie on zbyt rewolucyjny).

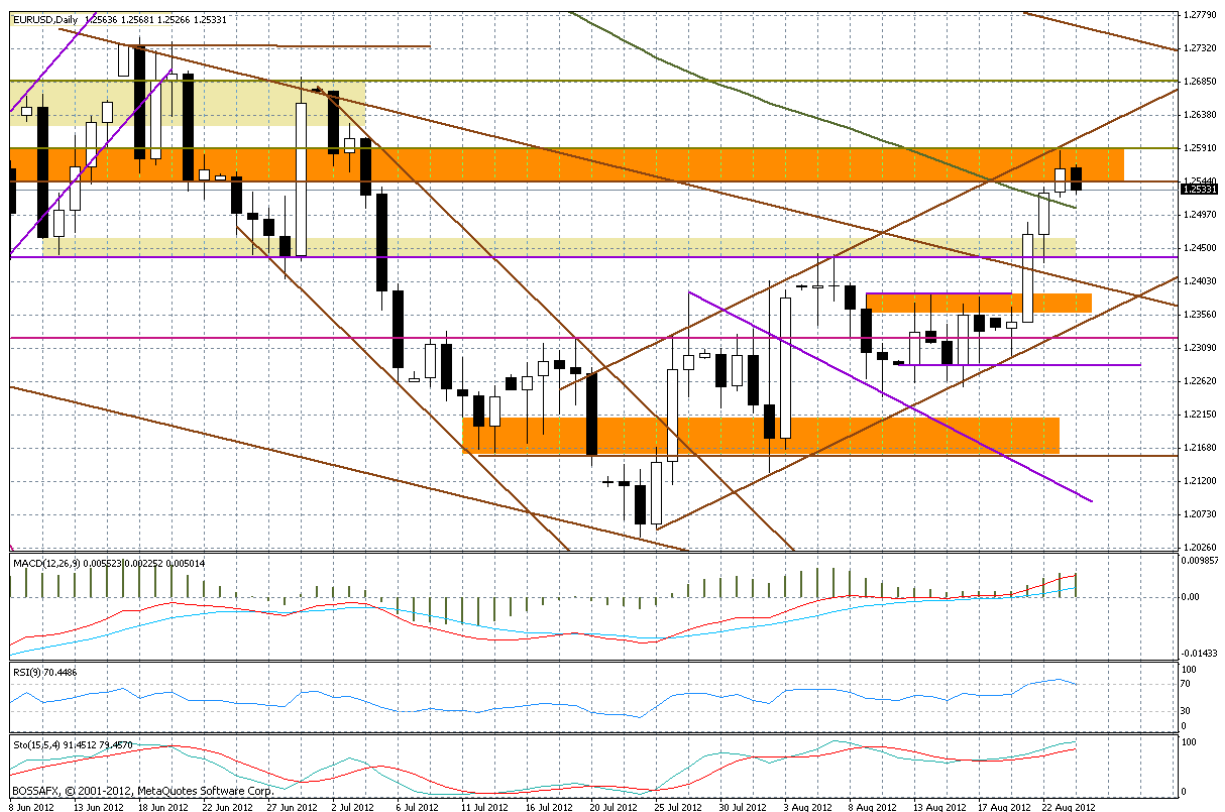
Do czego mierzam? Chiński wątek pomału zaczyna mieć własne życie, niezależne od potencjalnych decyzji FED, czy ECB w najbliższych tygodniach (o ile takowe w ogóle nastąpią), które jak się oczekuje mogą poprawić globalne nastroje. Ale nie „rozwiążą” problemów Chińczyków, które w coraz większym stopniu będą uderzać w globalną gospodarkę (rynek surowców, ale i też kraje wysoko uprzemysłowione, które eksportują do Chin dobra inwestycyjne, jak chociażby Niemcy). Problemy Chin odbiją się też na nastrojach wokół rynków wschodzących, wpływając na wyraźny wzrost awersji do ryzyka. Ale to problem bardziej długofalowy, chociaż już teraz warto go bardziej akcentować.

EUR/USD – Korekta spadkowa została rozpoczęta

Zgodnie z oczekiwaniami wczorajszy komunikat po spotkaniu Merkel-Hollande nie wniósł wiele do greckiego wątku, chociaż warto podkreślić, iż politycy zgadzają się z tym, iż nie należy dopuścić do sytuacji w której Grecja opuściłaby strefę euro, a decyzje o pomocy uzależniają od październikowego raportu Troiki. Niemniej Niemcy nadal wolą dmuchać na zimne – Financial Times Deutschland pisze o pracach 10-osobowej grupy pod przewodnictwem wiceministra finansów Thomasa Steffena, która szczegółowo ocenia koszty i ryzyka potencjalnego Grexitu dla niemieckiej gospodarki. **Dzisiejsze spotkanie Merkel-Samaras planowane na godz. 11:45 nie przyniesie, zatem zbyt wiele. Niemiecka kanclerz raczej nie obieca żadnych ustępstw greckiemu**

premierowi, dając do zrozumienia, iż powinien przedstawić coś więcej w kwestii gotowości do reform, zanim będzie można mówić o kompromisie, na który nalegają Grecy. Będzie to też sugestia, iż ostateczne ustalenia, które mają zapaść w październiku, będą zależeć od raportu ekspertów Troiki, którzy wrześniu udadzą się do Aten.

Analiza techniczna EUR/USD pokazuje, że oczekiwana korekta mocnych zwyżek z ostatnich dni już się rozpoczęła. Wczoraj nie udało się złamać oporu na 1,2590 (maksimum to 1,2588), a dzisiaj rano notowania przez dłuższy czas oscylowały poniżej 1,2540. W kalendarzu poza wspomnianym spotkaniem Merkel-Samaras mamy jeszcze zamówienia na dobra trwałego użytku w USA o godz. 14:30. Rynek spodziewa się poprawy w lipcu do 2,4 proc. m/m i 0,5 proc. m/m bez środków transportu. **Ważniejsze mogą jednak okazać się poniedziałkowe dane z Niemiec – poznamy wtedy sierpniową wartość indeksu IFO, które warto będzie zestawić z ostatnim lepszym odczytem PMI dla przemysłu** (oczekiwania zakładają spadek do 102,8 pkt. z 103,3 pkt.). Po rynku krążą też spekulacje nt. potencjalnych negocjacji Hiszpanii w kwestii międzynarodowej pomocy finansowej, ale trudno znaleźć w tym coś nowego – jest raczej jasne, iż Madryt będzie chciał zaczekać na wyniki posiedzenia ECB zaplanowanego na 6 września i decyzję niemieckiego TK w kwestii ESM, którą poznamy 12 września. Reasumując, z technicznego (i nie tylko) punktu widzenia, nie można wykluczyć, iż korekta, która rozwinie się w najbliższych dniach zaprowadzi notowania w okolice 1,2388-1,2400.



Wykres dzienny EUR/USD

Kluczowe opory: 1,2540; 1,2590; 1,2625; 1,2685

Kluczowe wsparcia: 1,2505; 1,2490; 1,2465; 1,2440; 1,2400; 1,2388; 1,2355

GBP/USD - Odczyt PKB nie sprawi, że rynek ucieknie od spadków

Pierwsza rewizja odczytu danych nt. dynamiki PKB w II kwartale, jaką poznaliśmy dzisiaj o godz. 10:30 nie wniosła wiele do obrazu rynku. Wprawdzie dane były nieco lepsze – zamiast spadku o 0,7 proc. kw/kw mamy zniżkę o 0,5 proc. kw/kw, ale to było oczekiwane. Nieco lepszy jest odczyt roczny – względem spadku o 0,8 proc. r/r mamy tylko -0,5 proc. r/r, wobec spodziewanych -0,6 proc. r/r. To może tłumaczyć, dlaczego ostatnio

przedstawiciele Banku Anglii dawali do zrozumienia, że należy się wstrzymać z kolejnymi działaniami w postaci zwiększenia programu QE.

Te dane nie pomogły jednak zbyt parze GBP/USD, która wczoraj rozpoczęła korektę dynamicznej zwyżki z ostatnich dni. Wydaje się, że będzie ona kontynuowana w przyszłym tygodniu z zasięgiem do 1,5730-80.



Wykres dzienny GBP/USD

Kluczowe opory: 1,5865; 1,5910; 1,5960

Kluczowe wsparcia: 1,5820; 1,5780; 1,5720-30

AUD/USD – Linia kanału wzrostowego została wyraźnie połamana

W nocnym przemówieniu w parlamencie szef Banku Australii przyznał, iż AUD jest „nieco mocny”, ale oddalił sugestie, jakoby RBA był skłonny interweniować w tej sprawie. **Glenn Stevens przyznał jednak, iż należy przygotować się na wyraźne zmiany w środowisku makroekonomicznym, akcentując przy tym ryzyko poważniejszego spowolnienia w Chinach.** Wprawdzie później dodał, iż obecna polityka RBA jest właściwa, ale można doszukać się tutaj drugiego dna w postaci wzrostu ryzyka kolejnej obniżki stóp procentowych. W efekcie notowania AUD poszły znów w dół względem głównych walut. **Widać, że inwestorzy zaczynają coraz bardziej dyskutować potencjalny, chiński czynnik ryzyka.**

Dla AUD/USD spadek w okolice 1,0377, równoznaczny ze złamaniem ostatnich minimów na 1,0410, a także wyraźnym przełamaniem kilkutygodniowej linii kanału wzrostowego, jest dość negatywnym sygnałem. Zakładając brak niespodzianek z Chin (działań PBOC) w najbliższych godzinach, kolejnym celem mogą okazać się okolice 1,0300-1,0320, które możemy testować już na początku przyszłego tygodnia.



Wykres dzienny AUD/USD

Kluczowe opory: 1,0410; 1,0440; 1,0460; 1,0490; 1,0515; 1,0544

Kluczowe wsparcia: 1,0370; 1,0320; 1,0300

Opracował:
Marek Rogalski – Główny analityk walutowy DM BOŚ

Nota prawna:

Prezentowany raport został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej ani rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu DM BOŚ SA działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ SA i jego pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych. Niniejszy raport adresowany jest do nieograniczonego kręgu odbiorców. Został sporządzony na potrzeby klientów DM BOŚ S.A. oraz innych osób zainteresowanych. Nadzór nad DM BOŚ SA sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego. Regulaminy doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych znajdują się na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.